Co w trawie piszczy

Kozice przebywają w niższych partiach gór, ogryzają pędy, bo do trawek trudno się dostać – śnieg jest głęboki, miejscami zbyt twardy. Tam, gdzie to możliwe, ratkami wygrzebują śnieg i w ten sposób radzą sobie ze zdobyciem pokarmu. Jeleniowate i sarny mają podobne problemy – jelenie ogryzają młode drzewka, spałują drzewa, czyli zgryzają korę. Orzechówki wygrzebują zapasy, można się teraz natknąć na dziury w śniegu, gdzie ptaki te kopią, by dostać się do limbowych szyszek, ukrytych jeszcze we wrześniu. Wiewiórki rozłupują szyszki świerkowe, miejsca żerowania również widać na śniegu. Od czasu do czasu słychać krótkie serie dzięciolich odgłosów, i te ptaki też poszukują czegoś do zjedzenia. Kruki rozglądają się za padliną, a ta może się pojawić, bo pracownicy terenowi odnotowali sporo wilczych tropów w Parku. Na śniegu dobrze też widać tropy lisów i kun. Zima to doskonały czas na tropienie – można oczytać sporo informacji, choćby o szlakach migracyjnych czy miejscach polowań.

W obwodzie ochronnym Łysa Polana w grudniu i styczniu nasi pracownicy obserwowali czaplę siwą żerującą na Białce. Widzieli także tropy wydry w rejonie Palenicy Białczańskiej. Co pewien czas trafiają na tropy i ślady bytności bobrów.